

ANETA KRZEWIŃSKA,
Uniwersytet Łódzki*
KATARZYNA GRZESZKIEWICZ-RADULSKA
Uniwersytet Łódzki**

KLASYFIKACJA SONDAŻOWYCH TECHNIK OTRZYMYWANIA MATERIAŁÓW

Streszczenie

Punktem wyjścia do napisania tego artykułu jest stworzona przez Jana Lutyńskiego klasyfikacja technik otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych, która po niewielkich modyfikacjach, przez blisko 40 lat, była wykorzystywana przez szerokie grono socjologów zarówno w ich pracy badawczej, jak i dydaktycznej. Znaczący przyrost liczby nowych technik badawczych, ich coraz większa złożoność i wariantowość sprawiły, że podział ten, szczególnie w odniesieniu do sondażowych (kwestionariuszowych) technik otrzymywania materiałów, przestał dobrze pełnić swoją funkcję. W artykule umieszczono propozycję podziału technik otrzymywania materiałów, ograniczając się tylko do technik opartych na komunikacji o wysokim stopniu standaryzacji. W celu stworzenia nowej klasyfikacji wykorzystano trzy nowe wymiary: stopień, w jakim ankietery jest zaangażowany w proces badawczy, typ kontaktu pomiędzy ankietery a respondentem w procesie komunikacji oraz komputerowe wspomaganie procesu otrzymywania materiałów. Dodatkowo zostały przedstawione inne, pomocnicze wymiary, które mogą posłużyć badaczom społecznym do pełnego opisu stosowanej przez nich procedury badawczej.

Słowa kluczowe: techniki otrzymywania materiałów, poziom standaryzacji, wywiad, ankietery, techniki otrzymywania materiałów wspomaganie komputerowe, stopień zaangażowania ankietery

* Instytut Socjologii; e-mail: anetak@uni.lodz.pl

** Instytut Socjologii; e-mail: katarzyna.radulska@uni.lodz.pl

WPROWADZENIE

Zagadnienie technik badawczych należy z jednej strony do obszaru metodyki, która określa reguły prowadzenia badań naukowych, a z drugiej strony – do empirycznej metodologii, czyli dziedziny, która podejmuje badania i refleksję nad metodą.

Definicja techniki otrzymywania materiałów, przyjęta przez Lutyńskiego, akcentuje przede wszystkim aspekt metodyczny. Mówi ona bowiem, że jest to zbiór czynności związanych z wykorzystywaniem określonych środków technicznych i intelektualnych służących do zbierania materiałów, który spisany jest za pomocą reguł, bardzo często umieszczanych w podręcznikach. Natomiast materiały to „[...] utrwalone informacje o badanych zjawiskach lub też [...] [coś, na] podstawie [czego] informacje takie można sformułować”. Materiały „przynajmniej przez pewien czas pozostają w dyspozycji badacza, który poddaje je obróbce i opracowaniu.” [Lutyński 1994: 111]. Materiały mogą więc przyjmować postać zapisanych kartek papieru (np. wypełnionych kwestionariuszy), fotografii, filmów, nagranych taśm magnetofonowych, plików elektronicznych (tekstowych, graficznych, dźwiękowych) itp. Otrzymywanie materiałów odnosi się do tych sytuacji, w których interesujących socjologa materiałów nie ma. Badacz sam – w sposób określony regułami – musi je zebrać, często wywołując przy tym źródła informacji. Można w tym miejscu przypomnieć, że obok technik otrzymywania materiałów Lutyński wyróżniał jeszcze techniki opracowania (wstępnego i właściwego) materiałów oraz techniki doboru próby [Lutyński 1994: 111].

Na gruncie definicji Lutyńskiego pojęcie technik otrzymywania materiałów odnosi się do wszystkich tego rodzaju technik stosowanych w badaniach socjologicznych, natomiast w terminologii amerykańskiej określenie *modes of data collection*¹ funkcjonuje tylko w odniesieniu do technik sondażowych. Jak pisze M. Couper – nie doczekało się też wyraźnej definicji (często zawierając informację nie tylko o technice otrzymywania materiałów, ale także o sposobie doboru próby) [Couper 2011: 890]. Wraz z zawężeniem zakresu nazwy technikę zbierania materiałów rozpatruje się w ujęciu metodologicznym jako źródło określonych błędów i kosztów [zob. Groves 1989]. Zgodnie z tą perspektywą każda z technik różni się pod względem stosowanych procedur, a co za tym idzie, generuje

¹ Współcześnie rzadziej można się spotkać z nazwą *methods of data collection*, w starszej literaturze funkcjonowało także *different kind of canvas* [Couper 2011: 890; Groves i in. 2004: 138]. W piśmiennictwie europejskim używane określenia to m.in. *forms of data-collection* [Galtung 1967: 109], *techniques of data collection* [Heer de, Israëls 1992: 93].

różne koszty, stwarza różne warunki badawcze, ma też swoje ograniczenia, które zniekształcają proces uzyskiwania informacji lub wywołują specyficzne efekty związane ze stosowaniem narzędzi badawczych (pytań) w różnych warunkach² – w konsekwencji tego użycie różnych technik może przynieść różne wyniki. Technikę otrzymywania materiałów traktuje się przede wszystkim jako jedno ze źródeł błędu pomiaru³, określając jej wpływ na uzyskane rezultaty mianem *mode effect* [Sztabiński 2011]. Technika otrzymywania materiałów może też wpływać na błędy związane z próbą. Jednym z takich błędów jest błąd braku odpowiedzi, który polega na „wypadnięciu” jednostki z próby albo nieudzieleniu przez nią odpowiedzi na jakieś pytania kwestionariusza – innymi słowy technika otrzymywania materiałów wpływa na poziom realizacji próby, a także na liczbę braków danych w kwestionariuszu [Grzeszkiewicz-Radulska 2009]. W przypadkach, w których technice otrzymywania materiałów odpowiada jeden rodzaj doboru (np. w amerykańskich sondażach realizowanych za pomocą wywiadów *face-to-face* w domach respondentów stosuje się tylko próbę gospodarstw domowych w doborze wielostopniowym; w ankiecie prasowej występuje samorzutny dobór respondentów), informacja o technice zbierania danych będzie pośrednio informować o błędach pokrycia.

Uwzględniając zarówno metodyczne, jak i metodologiczne ujęcie technik otrzymywania materiałów, w naszym artykule chcemy się skupić przede wszystkim na technikach sondażowych czy – mówiąc precyzyjniej – kwestionariuszowych, w których materiały zbiera się na drodze procesu komunikacji z respondentem za pomocą znormalizowanego formularza (kwestionariusza wywiadu bądź ankiety). Celem artykułu jest dostarczenie klasyfikacji tych technik. Podejmujemy tę próbę, gdyż, naszym zdaniem, klasyfikacja technik Lutyńskiego, jako jedyna w języku polskim tak systematycznie opracowana, przestała – szczególnie w odniesieniu do technik sondażowych – dobrze odgrywać swoją rolę i obecnie niewystarczająco radzi sobie z ich różnicowaniem.

Kryteria podziału, będące cechami proceduralnymi technik, powinny być – naszym zdaniem – użyteczne zarówno z metodycznego, jak i metodologicz-

² Poczynione tu rozróżnienie pomiędzy błędami i efektami wpisuje się w koncepcję podziału rozważań metodologicznych na: metodologię błędu – odwołującą się „[...] do idei pomiaru opartej na założeniu o wartości prawdziwej i narzędziu narażającym się na błędy w jej ustaleniu” [Krzewińska 2006: 30] i metodologię efektu – odnoszącą się do sprawdzania, co stanie się z odpowiedziami na poszczególne pytania, w zależności od zastosowania różnych form/odmian narzędzia badawczego [Krzewińska 2006: 30–31].

³ Pozostałe błędy w tej kategorii związane są z narzędziem badawczym, ankietą, respondentem itd. [Groves 1989].

nego punktu widzenia. Oznacza to, że muszą informować o cechach charakterystycznych procesu badawczego wykorzystującego daną technikę, a także o możliwych zniekształceniach (ich źródłach, kierunkach i rodzajach), jakimi mogą być obarczone dane zbierane za pomocą takiej, a nie innej techniki. Mówiąc inaczej, kryteria powinny wskazywać na to, z jakiego rodzaju problemami realizacyjnymi będziemy mieli do czynienia i jak problemy te przełożą się na wartość otrzymanych rezultatów. Warto doprecyzować, że nie jest naszym zamierzeniem dostarczyć charakterystyk każdej z technik pod względem typowych dla niej zniekształceń. W centrum naszego zainteresowania pozostają natomiast cechy proceduralne, które te zniekształcenia wywołują.

Od dobrej klasyfikacji oczekuje się, że spełni ona także pewne wymagania logiczne⁴. Warunek jednoznaczności będzie zrealizowany, wtedy „[...] gdy podział jest prowadzony według jednej zasady” [Kwiatkowski 2008: 101]. Klasyfikacja musi też spełniać warunek rozłączności, dzięki któremu dany przedmiot, pojęcie itp. można zaklasyfikować tylko do jednej wyróżnionej kategorii; warunek ten zakłada takie zbudowanie kryteriów, aby „[...] każda para jego członów pozostawała w zakresowym stosunku wykluczenia” [Kwiatkowski 2008: 102]. Kolejny wymóg to warunek zupełności, który związany jest z możliwością zaklasyfikowania wszystkich elementów, więc „[...] suma logiczna wszystkich jego członów jest zakresowo tożsama z całością dzieloną” [Kwiatkowski 2008: 102].

Od kryteriów klasyfikacji oczekuje się też, że będą „ekonomiczne”⁵, łatwe do wykorzystania⁶ i niezbyt liczne⁷.

⁴ Przedstawione powyżej warunki logiczne odnoszą się do tworzenia poprawnych podziałów logicznych, przy czym Tadeusz Kwiatkowski w dalszej części przywoływanego tu tekstu wyjaśnia, że klasyfikacja to nic innego, jak „[...] podział logiczny danego pojęcia lub odpowiedni układ przynajmniej dwóch różnych podziałów logicznych tego pojęcia” [Kwiatkowski 2008: 102], a więc warunki, które musi spełniać podział logiczny, odnoszą się również do klasyfikacji. Wymienione przez nas wymagania rzadko kiedy są spełniane w praktyce, dlatego też zakłada się, że w warunkach empirycznych spełniony być musi pierwszy z warunków – jednoznaczności, a co do pozostałych dwóch formuluje się zasadę o „[...] granicach realnych możliwości, które zależą od takich czynników, jak np. stopień poznania dziedziny odpowiadającej pojęciu dzielonemu, charakter kryterium wyznaczającego podział itd.” [Kwiatkowski 2008: 103].

⁵ Taki „ekonomiczny” sposób postępowania związany jest ze stworzeniem klasyfikacji, w której da się „[...] w możliwie najmniejszej liczbie możliwie najbardziej zwężonych formuł opisać możliwie najdokładniej możliwie największą liczbę przedmiotów” [Kwiatkowski 2008: 106].

⁶ Kryterium to może być rozumiane jako nakładany czasami na klasyfikację warunek naturalności, który związany jest z tym, żeby dany podział logiczny (w tym również klasyfikacja) były odpowiednio ważne ze względu na cel poznawczy czy praktyczny [Kwiatkowski 2008: 104].

⁷ Tadeusz Kwiatkowski warunek ten określa mianem „ograniczonej szczegółowości” [Kwiatkowski 2008: 105].

KLASYFIKACJA JANA LUTYŃSKIEGO I JEJ MODYFIKACJE

Punktem odniesienia naszych rozważań jest klasyfikacja technik otrzymywania materiałów Lutyńskiego, która w polskim piśmiennictwie naukowym pozostaje jak dotąd jedynym i tak wyczerpującym, autorskim opracowaniem tego rodzaju. Przypominając ten podział, chcemy krytycznie mu się przyjrzeć i zastanowić się, na ile jest on obecnie użyteczny. Warto dodać, że możliwość takiej rewizji przewidywał sam Lutyński, który napisał: „Nie jest wykluczone, że w przyszłości aparatura i przyrządy zaczną odgrywać większą rolę. Wówczas, być może, najbardziej obecnie rozpowszechnione techniki stracą na znaczeniu. Zmieni się wówczas ich układ i potrzebne będą nowe kryteria kwalifikacyjne” [Lutyński 1994: 146].

W 1968 r. w drugim tomie „Analiz i prób technik badawczych w socjologii” został opublikowany artykuł Lutyńskiego, pt. „Ankieta i jej rodzaje na tle podziału technik otrzymywania materiałów”, w którym autor przedstawił klasyfikację technik otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych, zawierającą około 19 technik⁸. Podstawą tej klasyfikacji (zaprezentowanej w poniższej tabeli), stały się dwa wymiary: poziom standaryzacji technik oraz proces, na którego podstawie te materiały zostały zdobyte (obserwacja lub komunikowanie się w odmianach pośredniej i bezpośredniej).

TABELA 1. Klasyfikacja technik otrzymywania materiałów, stworzona przez Jana Lutyńskiego w 1968 r.

	Techniki obserwacyjne (obserwacja właściwa)	Techniki oparte na wzajemnym komunikowaniu się:	
		bezpośrednim	pośrednim
Techniki niestandaryzowane	Techniki obserwacji niekontrolowanej	Techniki wywiadu swobodnego (wolnego)	Techniki otrzymywania wypowiedzi pisemnych niestandardowych (np. dokumentów osobistych drogą organizowania konkursu)
Techniki standaryzowane	Techniki obserwacji kontrolowanej	Techniki wywiadu kwestionariuszowego	Techniki ankiety, autorejestracja

Źródło: Artykuł „Ankieta i jej rodzaje na tle podziału technik otrzymywania materiałów” [Lutyński 1994: 126].

⁸ Wskazanie dokładnej liczby technik nie jest możliwe, ponieważ w każdym z pól tabeli Lutyński posłużył się liczbą mnogą (np. techniki wywiadu swobodnego, techniki wywiadu kwestionariuszowego, techniki ankiety itd.), więc nie jest dokładnie określone, jakie odmiany każdej z grup technik miał na myśli. Odnosząc klasyfikację do możliwości, jakie dawał rozwój technologiczny końca lat 60. (raczej nie wykorzystywano w zbieraniu materiału telefonów, a już na pewno nie były dostępne komputery), obliczyliśmy, że w tabeli tej można było umieścić najwyżej 19 spośród znanych dzisiaj, a stosowanych wtedy technik otrzymywania materiałów.

W przywoływanym już tekście Lutyński szczegółowo scharakteryzował wymiary, które wykorzystał do stworzenia klasyfikacji. Pierwszym kryterium jest poziom standaryzacji. W wyniku zastosowania tego kryterium techniki możemy podzielić – mówiąc swobodnie – na ilościowe i jakościowe. Standaryzacja jest rozumiana jako ujednoczenie według jednego wzorca „[...] czynności i środków badawczych” [Lutyński 1994: 123]. Takiemu ujednoczeniu mogły podlegać zarówno czynności związane z zadawaniem pytań, wywoływaniem dyskusji grupowych, utrwalaniem odpowiedzi, jak i te powiązane z używaniem jednakowych kategorii pojęciowych służących do „[...] wyodrębnienia i opisu zjawisk w różnych sytuacjach badawczych” [Lutyński 1994: 123]. Sens standaryzacji sprowadza się przede wszystkim do tego, aby postępowanie badawcze przebiegało w ten sam (bardzo zbliżony) sposób w odniesieniu do każdej badanej jednostki. Dzięki temu zebrane dane stają się porównywalne – uzyskujemy pewność, że różnice w deklaracjach czy zachowaniach badanych nie wynikają z różnych warunków badania. Oстрыm kryterium, najsilniej ujednoczającym sytuację badawczą i pozwalającym odróżniać techniki standaryzowane od niestandaryzowanych, jest obecność znormalizowanego formularza służącego do zbierania materiałów (np. kwestionariusza wywiadu, karty obserwacji itp.). Tak rozumiana standaryzacja dostarcza badaczom informacji, które mogą być opracowane ilościowo [Lutyński 1994: 123–124].

Techniki oparte na procesie obserwacji odróżnia od pozostałych technik to, że materiał otrzymujemy w wyniku „[...] samej obserwacji, dokonywanej nie w toku procesu wzajemnego kierowanego komunikowania się” [Lutyński 1994: 115]. Proces ten przypomina obserwację w naukach przyrodniczych, jest on celowy, planowy, systematyczny i krytyczny, a w jego trakcie dochodzi jeszcze rozumienie symboli obecnych w danej kulturze. W technikach opartych na komunikowaniu się występuje tzw. zamknięty obieg informacji, podczas którego badacz żąda informacji, a badany mu ich dostarcza, jeśli oczywiście mamy na myśli wzorcowo przebiegający proces i nie pojawiają się żadne czynniki go zakłócające. W tym przypadku możemy mówić o trwałości układu ról: badacz/ankieter – badany/respondent, który nie powinien być zmieniony podczas danej interakcji. Z uwagi na to, że techniki obserwacyjne nie wykluczają możliwości werbalnego porozumiewania się badacza z badanymi (np. badacz wydaje polecenie badanym), a techniki oparte na komunikacji nie wykluczają możliwości obserwowania respondentów (np. ich gestów, mimiki, tonu głosu), do rozróżniania obu rodzajów technik będzie przydatne kryterium mówiące o tym, co badacz traktuje jako podstawowe źródło informacji. W technikach opartych na komunikowaniu się źródłem informacji będzie zawsze werbalny (ustny bądź pisemny) przekaz respondenta, który stanowi odpowiedź na żądanie dostarczenia informacji

[Lutyński 1994: 115–118]. Myśl tę można wyrazić jeszcze inaczej – w technikach obserwacyjnych źródłem informacji są zachowania badanego, z którymi badacz wchodzi w bezpośredni zmysłowy kontakt; w przypadku technik opartych na komunikowaniu źródłem tym są deklaracje badanych na temat tych zachowań.

Rozróżnienie na komunikowanie się pośrednie i bezpośrednie wiąże się ze sposobem, w jakim dostarczone są odpowiedzi respondenta. W przypadku materiałów pisemnych (wypełnionych ankiet, dokumentów osobistych otrzymywanych na ogłoszony konkurs itp.) mamy do czynienia z komunikowaniem się pośrednim, natomiast udzielanie ustnych odpowiedzi (podczas wywiadów kwestionariuszowych lub wywiadów swobodnych) nazwiemy bezpośrednim sposobem komunikowania się. Różnica sprowadza się więc do obecności ankietera w procesie badawczym, a dokładniej – wysłannika badacza (lub samego badacza) zadającego pytania i zajmującego się utrwalaniem odpowiedzi [Lutyński 1994: 120–122].

Opracowana przez Lutyńskiego w latach 60. klasyfikacja technik otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych była niewątpliwie klasyfikacją nowoczesną, która dobrze opisywała i różnicowała ówczesne techniki. Wprowadziła ona fundamentalne kryteria podziałów, które znajdowały odzwierciedlenie w obcojęzycznej literaturze przedmiotu. Przykładowo w klasyfikacji Galtunga, opublikowanej niemal w tym samym czasie, odpowiednikiem poziomu standaryzacji był poziom ustrukturyzowania bodźca oraz ustrukturyzowania reakcji. Galtung dzielił też techniki w zależności od tego, czy badaniu podlegały zachowania niewerbalne, czy werbalne (pisemne albo ustne) [Galtung 1967: 110–120]. Co warto podkreślić, podział Lutyńskiego na techniki oparte na komunikowaniu się bezpośrednim i pośrednim odpowiadał podstawowej dla metodologii badań sondażowych dystynkcji na wywiady (*interviews*) oraz ankiety, tj. techniki, w których respondent samodzielnie wypełnia kwestionariusz (*self-administrated questionnaire*⁹) [Wagenaar 2005: 716].

Klasyfikacja Lutyńskiego została w latach 90. uwspółcześniona przez pracowników Katedry Metod i Technik Badań Społecznych Instytutu Socjologii UŁ¹⁰ i była wykorzystywana do celów dydaktycznych. Nie opublikowano nowej, uzupełnionej klasyfikacji, ale odwoływali się do niej bardzo chętnie zarówno pracownicy katedry, jak i studenci piszący empiryczne prace zaliczeniowe. Dokonane uzupełnienia wynikały przede wszystkim z pojawienia się nowych

⁹ Nazwa ta (w skrócie SAQ) bywa też rozumiana w węższym znaczeniu jako ankieta z kwestionariuszem w formie papierowej wypełniania przy asyście ankietera [Couper 2008: 59].

¹⁰ W tym czasie kursowy wykład z metod i technik badań społecznych dla studentów socjologii prowadziła dr Ilona Przybyłowska, która prezentowała m.in. tę „uwspółcześnioną” klasyfikację w trakcie swoich zajęć.

technik otrzymywania materiałów, w których wykorzystywano nowoczesne technologie, przy czym nie zmieniano wymiarów, które posłużyły Lutyńskiemu do stworzenia pierwszej klasyfikacji. Przyrost nowych technik, który dokonał się na przestrzeni trzydziestu lat, był wtedy stosunkowo niewielki. W tabeli tej umieszczono dodatkowo m.in.: wywiad kwestionariuszowy przez telefon, wywiad kwestionariuszowy ze wspomaganie komputerowym, wywiad kwestionariuszowy przez telefon ze wspomaganie komputerowym, ankietę internetową oraz zogniskowany wywiad grupowy.

TABELA 2. Uwspółcześiona klasyfikacja technik otrzymywania materiałów z lat 90.

	Techniki oparte na obserwacji	Techniki oparte na procesie, wzajemnym komunikowaniu się:	
		bezpośrednim	pośrednim
O niskim stopniu standaryzacji	obserwacja niekontrolowana (zwykła)	<ul style="list-style-type: none"> • wywiad swobodny, • zogniskowany wywiad grupowy, • wywiad biograficzny, • wywiad narracyjny 	otrzymywanie pisemnych niestandardyzowanych wypowiedzi (np. pamiętniki), opis jednego dnia według dyspozycji, technika wypracowań szkolnych
O wysokim stopniu standaryzacji^a	obserwacja kontrolowana	<ul style="list-style-type: none"> • wywiad kwestionariuszowy zwykły (PAPI^b), • wywiad kwestionariuszowy przez telefon, • wywiad kwestionariuszowy ze wspomaganie komputerowym (CAPI^c), • wywiad kwestionariuszowy przez telefon ze wspomaganie komputerowym (CATI^d) 	autorejestracja, ankiety: pocztowa, prasowa, dołączana do produktów, audytoryjna, ogólnie dostępna, rozdawana, telewizyjna, radiowa, telefoniczna, internetowa (na adresy e-mail; na stronach www)

^a Przyjmując, że każda technika otrzymywania materiałów jest w jakimś stopniu ujednolicona, czyli prowadzona według określonych, spisanych reguł (wszak o wywiadach swobodnych czy zogniskowanych wywiadach grupowych) pisze się w podręcznikach metodyki badań społecznych, przyjęto, że zamiast określenia „techniki niestandardyzowane” będzie się mówić „techniki o niskim stopniu standaryzacji”.

^b PAPI – *Paper and pencil interviewing* – wywiad osobisty (*face-to-face*) bez wspomaganie komputerowego.

^c CAPI – *Computer assisted personal interviewing* – wywiad osobisty wspomagany komputerowo.

^d CATI – *Computer assisted telephone interviewing* – wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo.

Źródło: Opracowanie wykładowców Katedry Metod i Technik Badań Społecznych UŁ.

Tabela ta, podobnie jak w przypadku klasyfikacji stworzonej przez Jana Lutyńskiego, nie zawierała: obserwacji uczestniczącej (technika z pogranicza opartych na obserwacji i komunikowaniu się bezpośrednim), wywiadu swobodnego ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji (technika o niskim stopniu standaryzacji na poziomie zbierania materiałów i o wysokim stopniu standaryzacji na poziomie ich opracowania [Przybyłowska 1978]) oraz pomocniczych technik projekcyjnych.

Jakkolwiek jeszcze dość często wykorzystywana przez socjologów (czy ogólniej badaczy społecznych) zarówno w pracy naukowej, jak i dydaktycznej klasyfikacja Lutyńskiego wydaje się w obecnych czasach tylko częściowo użyteczna. Na ten stan składa się kilka przyczyn. Od czasu ostatniej modyfikacji powstało wiele nowych technik otrzymywania materiałów, a przyrost ten jest szczególnie duży w ostatnich latach. W klasyfikacji z lat 60. takich technik było około 19; w latach 90. przybyło kilka nowych i można było umieścić w tabeli klasyfikacyjnej 24 techniki. Obecnie można doliczyć się blisko 40 technik otrzymywania materiałów¹¹, przy czym podanie ich dokładnej liczby jest dość problematyczne, ponieważ badacze (szczególnie zajmujący się badaniami komercyjnymi), co rusz wymyślają nowe sposoby zbierania informacji, a w niektórych przypadkach nie wiadomo, czy można traktować daną technikę jako zupełnie nową, samodzielną, czy jako odmianę techniki już wykorzystywanej¹². Niejednokrotnie powstają też wątpliwości co do tego, czy możemy już mówić o technice otrzymywania materiałów (w rozumieniu Lutyńskiego), czy może lepiej jest stosować ostrożne określenie „praktyka badawcza”, skoro brakuje na jej temat pogłębionej refleksji metodologicznej, która pozwoliłaby na określenie potencjału i możliwości, jakie się w niej kryją, oraz zakreśliła ograniczenia, które pociągają za sobą zbieranie materiałów za jej pomocą. Co więcej, żywiołowemu rozwojowi sposobów pozyskiwania informacji towarzyszy swoboda w nazewnictwie, która niekiedy zaburza istniejący ład terminologiczny. W końcu też, wśród nowo powstałych technik są te, których w ogóle nie da się w tej klasyfikacji umieścić oraz te, których umieszczenie jest możliwe, ale niejako „na siłę”. Przykłady tych pierwszych to techniki określane w literaturze jako wywiady swobodne prowadzone za pomocą komunikatorów tekstowych [Grzeszczyk 2009] czy e-fokusy [Barbour 2011] – dyskusje online w trybie moderowanego czatu z respondentami. Przykładem problemu drugiego

¹¹ Należy zaznaczyć, że wśród tych 40 technik otrzymywania materiałów nie ma ankiet: telefonicznej, telewizyjnej i radiowej, z których wykorzystaniem aktualnie badań się nie prowadzi.

¹² Na przykład ankieta internetowa może występować w różnych postaciach – raz wykorzystywany jest sam tekst, innym razem ankieta ta jest odczytywana przez syntezytor mowy, a jeszcze w innym przypadku możemy spotkać się z nagraniem wideo, co więcej – kombinację tych trzech rodzajów prezentacji pytań mogą pojawić się podczas jednego badania.

rodzaju jest przede wszystkim wywiad telefoniczny – wątpliwości w tej kwestii zgłaszał już pod koniec lat 90. P.B. Sztabiński, wskazując, że zarówno od strony metodycznej, jak i metodologicznej jest to wywiad znacząco różniący się od wywiadu kwestionariuszowego (osobistego) [Sztabiński 1999, Sztabiński 1999a].

Wydaje się, że współcześnie klasyfikacja Lutyńskiego ciągle umożliwia podział technik otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych, ale jest to porządkowanie dość zgrubne. I tak, w naszej ocenie, ciągle aktualną kategorią jest poziom standaryzacji. Kryterium to pozwala dokonać podstawowego rozróżnienia, jakim jest podział na techniki jakościowe i ilościowe, dlatego traktujemy je jako nieusuwalne. Wydaje nam się też możliwy do utrzymania podział na techniki oparte na obserwacji i techniki oparte na komunikowaniu się. Największe wątpliwości budzi podział na techniki oparte na komunikacji bezpośredniej i pośredniej, czyli – mówiąc hasłowo – na wywiady i niewywiady. Powstał on na podstawie ówczesnego, ograniczonego wachlarza technik, co spowodowało wąskie zdefiniowanie tego, czym jest wywiad. Definicja ta, przypomnijmy, zakładała: 1) obecność wysłannika badacza jako osoby zadającej pytania i utrwalającej materiał (możemy teraz uzupełnić, co wcześniej było rzeczą oczywistą, dziś już nie, że wysłannik powinien być osobą żywą, fizycznie istniejącą – nowoczesne techniki umożliwiają zebranie materiału przez wirtualnego ankietera); 2) kontakt naoczny/osobisty (współcześnie od dawna możliwe jest prowadzenie synchronicznej komunikacji zapośredniczonej przez media audialne oraz audiowizualne); 3) komunikację ustną (współcześnie można komunikować się synchronicznie za pomocą pisma, np. prowadzić „wywiady” przez komunikatory internetowe). Nowe technologie przyniosły nowe rozwiązania w postaci technik, które tylko częściowo odpowiadają tej charakterystyce, a więc tworzą inne warunki, w jakich powstaje materiał. Jednocześnie nowe techniki różnią się sposobem, w jaki odstępują od tej definicji, w efekcie ewentualna próba uregulowania na nowo sensu terminu „wywiad” byłaby bardzo trudna, a ryzyko nieprzyjęcia się nowego znaczenia byłoby duże. Różnica między wywiadem, a niewywiadem się zaciera [Couper 2008: 71] i nie ma kryterium, które ten podział zdolne byłoby przywrócić.

Powstaje w tej sytuacji pytanie, czy możliwe jest, przy częściowym wykorzystaniu kryteriów Lutyńskiego, zbudowanie nowej klasyfikacji uwzględniającej wszystkie (lub przynajmniej większość) technik otrzymywania materiałów wykorzystywanych w socjologii. Pytanie to w głównej mierze dotyczy możliwości umieszczenia w jednej tabeli, a co za tym idzie, zastosowania takich samych, uniwersalnych kategorii do klasyfikacji technik zarówno jakościowych, jak i ilościowych. Zadanie to utrudnia kilka kwestii. Po pierwsze, jakkolwiek jakość

w badaniach jakościowych¹³ jest ważną i dyskutowaną kwestią, to nie ma zgody co do tego, według jakich kryteriów tę jakość ustalać. Po drugie, te propozycje oceny jakości (badań jakościowych) skupiają się zarówno na procesie otrzymywania materiałów, jak i na procesie ich opracowania. Po trzecie, w obrębie technik jakościowych są takie, które, jeśli chodzi o wykorzystywane źródła informacji, nie mają swoich „odpowiedników” w badaniach ilościowych, przykładowo – za pomocą komunikatorów tekstowych można prowadzić wywiady swobodne, ale już nie badania kwestionariuszowe. I czwarta kwestia, badacze ilościowi dokonują oceny techniki w kategoriach *mode effect*, w kategoriach różnicy w rozkładach odpowiedzi, w kategoriach kosztów i błędów. Umożliwiająca takie analizy standaryzacja i kontrola warunków badania kłóci się ze specyfiką badań jakościowych.

Ostatecznie, nasza propozycja będzie dotyczyła tylko podziału w obrębie technik o wysokim stopniu standaryzacji i opartych na komunikacji – mówiąc inaczej – technik kwestionariuszowych wykorzystywanych w badaniach sondażowych. Także w tym obszarze znacząco zwiększyła się liczba technik otrzymywania materiałów, a techniki te istotnie się od siebie różnią. Jednocześnie, po zakwestionowaniu podziału na techniki oparte na komunikacji pośredniej i bezpośredniej, usunięto jedyne w klasyfikacji Lutyńskiego kryterium, które te techniki różnicowało. Zaproponowane przez nas kryteria nawiązują jednak do tego podziału i próbują chwycić te pojedyncze cechy definicyjne, które kiedyś łącznie decydowały o tym, że daną technikę nazywano wywiadem lub ankietą.

PODZIAŁ KWESTIONARIUSZOWYCH TECHNIK OTRZYMYWANIA MATERIAŁÓW

Komputerowe wspomaganie procesu gromadzenia materiałów

Przez komputerowe wspomaganie procesu otrzymywania materiałów rozumiemy wykorzystanie komputera do dystrybucji narzędzia, transmisji danych, zapisu informacji w postaci umożliwiającej ich dalsze przetwarzanie (generowanie zbiorów danych itp.) [por. Couper, Nichols 1998: 17]. Techniki zawierające tradycyjną, papierową wersję narzędzia są zatem uznane za niewspomagane komputerowo, w odróżnieniu od technik posiadających narzędzie elektroniczne (jakkolwiek poziom zaawansowania tych narzędzi może być bardzo różny – od prostych plików do skomplikowanych i dających wiele możliwości skryptów aplikacji komputerowych). W grupie technik wspomaganych znajdzie się też an-

¹³ W 2011 r. PWN wydał książkę U. Flicka poświęconą problematyce jakości badań jakościowych [Flick 2011].

kieta e-mail, która w zależności od wariantu (z dołączonym plikiem określonego rodzaju; z oprogramowaniem do zainstalowania na komputerze respondenta itp.) [Couper, Blair, Triplett 1999] da różne możliwości automatycznego przetwarzania uzyskanych informacji. Przy powyższej, dość wąskiej definicji komputerowe wspomaganie zbierania materiałów będzie rzutować przede wszystkim na czas i koszty realizacji badania.

Trzeba dodać, że pełniejsze wykorzystanie możliwości komputerowego wspomaganie wiąże się z projektowaniem samego narzędzia, jednak sama nazwa techniki nie zawsze wskazuje na sposób wykorzystania tych możliwości – dużą swobodą w kształtowaniu narzędzia charakteryzuje się T-CASI, ankieta e-mail i przede wszystkim ankieta Web¹⁴.

Stopień, w jakim ankieter jest zaangażowany w proces badawczy¹⁵

W przypadku tego kryterium możemy mieć do czynienia z czterema różnymi sytuacjami. Po pierwsze, pełne zaangażowanie – wtedy ankieter¹⁶ odczytuje pytania, zapisuje lub w inny sposób utrzuca materiał oraz wykonuje dodatkowe czynności związane z przeprowadzaniem aranżacji, udzielaniem respondentom, w razie potrzeby, dodatkowych informacji. Z tego typu udziałem mamy do czynienia w wywiadach kwestionariuszowych: PAPI, CAPI, CATI. Po drugie, ankieter

¹⁴ Uzupełnijmy jeszcze, że komputerowe wspomaganie procesu zbierania materiałów może także być rozpatrywane z punktu widzenia tego, kto – badacz czy badany – jest właścicielem sprzętu i oprogramowania komputerowego. Wymiar ten, o którym tylko wspominamy w naszym szkicu, odnosi się przede wszystkim do błędu pokrycia oraz problemu kosztów.

¹⁵ Przedstawione tu kryterium przypomina kontinuum „samoczynności narzędzia badawczego”, które opisał Stefan Nowak. Według tej klasyfikacji mamy do czynienia z: kwestionariuszem ankiety (pytania opracowane są w ten sposób, że nie potrzebna jest obecność ani badacza, ani jego wysłannika) jako narzędziem o najwyższym poziomie samoczynności; kwestionariuszem wywiadu, gdzie „[...] zbiór pytań jest tak opracowany, iż zakładając konieczność pośrednictwa osoby prowadzącej wywiad, zostawia się jej zarazem wiele pola do inicjatywy własnej w toku rozmowy” [Nowak 1965: 66]) ze średnim poziomem samoczynności oraz planem zagadnień wywiadu swobodnego, w którym ankieter ma największą swobodę, a dostarczone narzędzie badawcze jest w minimalnym stopniu samoczynne, gdyż bez osoby ankietera tego typu badanie by się nie powiodło. [Nowak 1965: 64–67].

¹⁶ Przyzwyczajenia językowe każą traktować ankietera jako osobę prowadzącą wywiad w takim znaczeniu, że zadaje ona pytania, notuje odpowiedzi i wykonuje szereg dodatkowych zadań związanych z aranżacją itp. Nie zawsze jednak rola ankietera jest aż tak rozbudowana, istnieją wszak techniki, w których jego udział jest dość ograniczony, np. tylko do aranżacji badania, wręczenia oraz odebrania kwestionariuszy. W takich sytuacjach może lepiej byłoby określać ankietera mianem „wysłannika badacza”, jednak na użytek tego artykułu przyjmujemy, iż każda osoba biorąca udział w procesie otrzymywania materiałów i pośrednicząca pomiędzy badaczem a badanym jest nazwana ankieterem. Należy też pamiętać, że mamy tutaj na myśli – jakkolwiek może to zabrzmieć dziwnie – „żywego” ankietera, a nie jego cyfrowe wyobrażenie, czyli awatara, ankietera wirtualnego.

może być częściowo zaangażowany, gdyż asystuje przy tworzeniu materiałów (np. przebywa z respondentami w jednym pomieszczeniu, gdy ci wypełniają kwestionariusze) oraz wykonuje dodatkowe czynności, o których była mowa już wcześniej. Z takim typem uczestnictwa spotykamy się w następujących technikach: T-CASI¹⁷, A-CASI¹⁸, ankieta indywidualna pod nadzorem, ankieta audytoryjna – zgodnie z nazewnictwem Lutyńskiego byłoby to więc tzw. ankiety pod nadzorem [Lutyński 1994: 142]. W trzecim przypadku rola ankietera ogranicza się tylko do wykonywania dodatkowych czynności, a nie do uczestnictwa w procesie tworzenia materiałów. Ankieter jest wtedy wysłannikiem badacza, który rekrutuje badanych, zachęca ich do wzięcia udziału w badaniu, może dostarczać potrzebnych do tego narzędzi, a także zajmować się odbiorem materiałów. Taki ograniczony udział ankietera, jeśli chodzi o techniki „tradycyjne”, występuje w przypadku ankiety rozdawanej, czy autorejestracji. W wersjach wspomaganych komputerowo – technikach TDE¹⁹,

¹⁷ CASI – *computer assisted self interviewing* – ankieta wypełniania na komputerze ankietera. Zazwyczaj stosowana jako technika dodatkowa w badaniu, którego pierwszą część stanowi wywiad CAPI. T-CASI (Text-CASI) – technika, w której treść pytań jest odczytywana przez respondenta z ekranu monitora, a odpowiedzi wprowadzane są za pomocą myszki lub klawiatury. Nazwa stosowana wymiennie z V-CASI (Video-CASI) [O'Reilly i in. 1994], choć obecnie V-CASI funkcjonuje także jako nazwa techniki, w której przewiduje się stosowanie dodatkowych bodźców wizualnych (filmy, fotografie itd.) [Couper 2008: 64].

¹⁸ A-CASI (Audio-CASI) – technika, która umożliwia respondentowi odsłuchanie pytań (przez słuchawki, dla zwiększenia poczucia prywatności) i zwykle także odczytanie pytań z ekranu monitora; odpowiedzi są wprowadzane za pomocą klawiatury [Couper 2008: 63–64].

¹⁹ TDE – *touch tone data entry*. Inna nazwa to *touchtone IVR*. Technika ta jest opisywana w literaturze jako odpersonalizowany sposób uzyskiwania ważnych informacji od respondentów [Blumberg, Cynamon 2000], którzy mogą wziąć udział w badaniu, dzwoniąc o każdej porze dnia i nocy, przez siedem dni w tygodniu na dostarczony im wcześniej numer i udzielać odpowiedzi na wcześniej nagrane pytania poprzez naciśnięcie odpowiednich przycisków telefonu. Jak podają różne źródła, tego typu badania zawsze albo zazwyczaj zaczynają się od aranżacji prowadzonej przez ankietera, która jednak jest wyraźnie oddzielona od procesu zdobywania informacji. W części aranżacyjnej potencjalnemu respondentowi przekazuje się instrukcję postępowania, nadaje specjalny numer identyfikacyjny. Na tym kontakt pomiędzy ankieterem a badanym się kończy. To respondent wybiera czas i miejsce, w którym zadzwoni pod wcześniej wskazany numer. W trakcie samego badania nie ma możliwości uzyskania pomocy od jakiegokolwiek ankietera, gdyż system jest w całości automatyczny. Tego typu technika używana jest zarówno w badaniu: przedsiębiorców (raportujących np. o liczbie zatrudnionych, zwalnianych pracowników), gospodarstw domowych, jak i w badaniach dotyczących zachowań respondentów (np. związanych z ryzykownymi zachowaniami seksualnymi). [Blumberg, Cynamon 2000; Robertson, Hatch-Maxfield 2012; McKay, Robinson, Malik 1994; Couper 2008; Bloom 2008]. Technika TDE jest podobna do autorejestracji, przy czym dzienniczek wypełniany samodzielnie przez respondenta został zastąpiony telefonicznym systemem ze wspomaganie komputerowym.

IVR²⁰ – obecność ankietera na etapie aranżacji jest m.in. potrzebna do dostarczenia respondentowi niezbędnych instrukcji (także technicznych) do tego, aby mógł on udzielić informacji za pośrednictwem jakiegoś urzędnika (tu: telefonu) przekazującego pytania (tu: w formie dźwiękowej). W czwartej, ostatniej sytuacji ankieter nie pojawia się jako pośrednik pomiędzy badaczem a badanym, z czym mamy do czynienia np. w ankietach pocztowych czy ankietach internetowych.

Jednocześnie dla technik badawczych, które zakładają obecność ankietera jako osoby prowadzącej wywiad, proponujemy wprowadzić podział ze względu na **typ kontaktu między ankieterem a respondentem w procesie komunikacji**. Ten **subwymiar** pozwala wyróżnić kontakt osobisty, *face-to-face* (ankieter przebywa z respondentem w tym samym miejscu i czasie) oraz kontakt telefoniczny, który może być również nazwany kontaktem zapośredniczonym. Jest to rozróżnienie mające długą tradycję, o dobrym empirycznym uzasadnieniu (np. na gruncie amerykańskiej metodologii sondażowej, obecne techniki otrzymywania materiałów wywodzone są z triady: wywiad *f-t-f*, wywiad telefoniczny, ankieta pocztowa [Couper 2008: 59]).

Problem uczestnictwa ankietera w procesie badawczym jest jednym z głównych zagadnień metodologicznych, co wynika z faktu, że obecność wysłannika badacza wiąże się zarówno z pożądanym, jak i niepożądanym oddziaływaniem na wartość rezultatów. Zaangażowanie ankieterów na poziomie rekrutacji istotnie podnosi poziom realizacji próby i pozwala lepiej kontrolować to, kto weźmie udział w badaniu. Z kolei w procesie interwencji nadzór nad powstającym materiałem skutkuje mniejszą liczbą braków odpowiedzi, większym ujednoczeniem sytuacji badawczej itd. Z drugiej strony obecność ankietera wiąże się ze znacznym podniesieniem kosztów badania, a także niekorzystnym oddziaływaniem, określanym w literaturze jako efekt ankieterski²¹, tendencją do udzielania odpowiedzi

²⁰ IVR – interactive voice response, nazywany też telefonicznym odpowiednikiem A-CASI – *telephone audio computer assisted interviewing* (T-ACASI) [Couper, Singer, Tourangeau 2004]. Wersja Touchtone-IVR nie różni się od TDE, natomiast Speech-IVR jest oparta na technologii rozpoznawania mowy, w związku z tym respondent może udzielać odpowiedzi ustnie (w razie problemów może przejść do systemu przyciskowego i udzielać odpowiedzi za pomocą klawiatury telefonu) [Bloom 2008].

²¹ Jak pisze P.B. Sztabiński da się wyróżnić trzy źródła tego efektu: 1) „cechy ankieterów (wiek, płeć, wykształcenie, rasa, etc.), które mogą wpływać na udzielane odpowiedzi poprzez ogólne wrażenie, jakie ankieter wywiera na respondencie, sposób zadawania pytań itp., ale także wyobrażenie respondenta o tym, jakie odpowiedzi będą przez ankietera preferowane; 2) opinie ankieterów, które mogą wpływać bądź na odpowiedzi respondentów (np. gdy ujawniają się podczas odczytywania pytań), bądź też na sposób ich zapisu (zwłaszcza interpretacje niejasnych odpowiedzi); 3) oczekiwania ankieterów dotyczące spójności odpowiedzi respondentów, związane z ich

społecznie akceptowanych czy dostosowania odpowiedzi do wyobrażonych opinii ankietera. Wydaje się, że efekt ten będzie zdecydowanie silniejszy, gdy mamy do czynienia z kontaktem *face-to-face*, niż wtedy, gdy takie spotkanie zapośredniczone jest poprzez jakieś urządzenie – choćby telefon – kiedy to ankieter oddziałuje tylko za pomocą głosu [Sztabiński i Sztabiński 1997] lub ewentualnie komputer (formy komunikacji mogłyby być tu zróżnicowane). W celu zminimalizowania tego problemu badacze sięgają po techniki ankietowe, w których respondent będzie sam wypełniał kwestionariusz.

W dobie „tradycyjnych” technik zupełne wyłączenie ankietera z procesu badawczego oznaczało przejęcie wszystkich korzyści, ale także wszystkich wad tego rozwiązania. Tymczasem współczesne ankietki wspomagane komputerowo pozwalają w coraz większym stopniu redukować minusy tradycyjnych ankiet i łączyć zalety wywiadów. Kwestionariusze elektroniczne mogą być narzędziami interaktywnymi, które pod wieloma względami naśladują przebieg wywiadu ankietarskiego – narzędzie dopasowują do respondenta pod wpływem dostarczanych przez niego odpowiedzi (sterowanie regułami przejścia), nakładają ograniczenia wymuszające zachowania dozwolone lub oczekiwane przez badacza (np. konieczność ustosunkowania się do każdego pytania) itd. Interaktywność narzędzia symuluje obecność ankietera (*social presence*), a wrażenie to zwiększa fotografia ankietera, jego nagrany głos, animowana postać „czytająca” pytania czy w końcu – rozwiązanie przyszłości – awatar, czyli trójwymiarowy model ludzkiej postaci, która „potrafi” poruszać się, przekazywać komunikaty niewerbalne, rozpoznawać i generować mowę (ECA – *embodied conversational agent* [Cassell i Miller 2008]). Jak się okazuje, problem efektu ankietarskiego nie znika.

Tradycyjne techniki uporządkowane według stopnia uczestnictwa ankietera w procesie badawczym tworzą pewne kontinuum wskazujące na poziom zagrożenia efektem ankietarskim (szeroko rozumianym). Na uszeregowanie technik wspomaganych komputerowo nie można patrzeć w ten sposób, gdyż w przypadku ankiet wspomaganych komputerowo (CASI, ankietka e-mail i ankietka Web) narzędzia są bardzo elastyczne, w efekcie czego mogą one przypominać ankietę papierową, ale mogą też nosić wiele cech wywiadu z ankieterem. Funkcjonujące obecnie nazewnictwo technik badawczych nie oddaje w wystarczającym stopniu tych problemów. Literatura na temat konsekwencji różnych form „społecznej obecności” jest jeszcze bardzo skromna.

cechami społeczno-demograficznymi oraz wyobrażenia o poglądach respondentów [Sztabiński 1995: 81–82]. W polskiej literaturze o efekcie ankietarskim pisali także Sztabiński [1996], Lutyńska [1978, 1997, 1999].

Klasyfikacja sondażowych technik otrzymywania materiałów

W naszej opinii trzy powyższe wymiary są kluczowe i pozwalają uchwycić podstawowe charakterystyki poszczególnych technik oraz wskazać na źródła głównych błędów, jakimi mogą być obciążone wyniki. Uwzględnienie tych trzech kryteriów łącznie daje efekt w postaci klasyfikacji zamieszczonej w tabeli 3.

TABELA 3. Propozycja klasyfikacji kwestionariuszowych technik otrzymywania materiałów

		Stopień, w jakim ankierów angażowany jest w proces badawczy:				
		Odczytuje pytania i zajmuje się utrwaleniem materiałów		Asystuje w trakcie tworzenia materiałów przez R	Wykonuje czynności dodatkowe	Brak ankierera
		Kontakt z R osobisty	Kontakt z R telefoniczny			
Wspomaganie komputerowe	Tak	CAPI	CATI	A-CASI T-CASI	IVR TDE	CAWI ^a (ankieta Web, ankieta e-mail)
	Nie	PAPI	Wywiad kwestionariuszowy przez telefon	Ankiety: indywidualna pod nadzorem, audytoryjna, socjometryczna	Ankieta rozdawana; Technika autorejestracji	Ankiety: dołączana do produktów i usług, prasowa, pocztowa, ogólnie dostępna

^a CAWI – *Computer assisted web interviewing*.

Źródło: Opracowanie własne.

Z uwagi na to, że stopień złożoności współczesnych technik jest duży, a w część technik (przede wszystkim ankiet internetowych) jest wpisana duża plastyczność narzędzia, do uzupełnienia opisu tych technik lub zastosowanych w poszczególnych badaniach procedur proponujemy zastosować kilka kryteriów pomocniczych.

Kanał komunikacji, za którego pomocą przekazuje się pytania

W obrębie tego wymiaru można wyróżnić trzy warianty. Pierwszy dotyczy sytuacji, w której pytania możemy przekazywać tylko kanałem audialnym, ponieważ nie jest możliwy ani kontakt twarzą w twarz, ani przekaz pisemny. Opisowi temu odpowiadają wywiady telefoniczne oraz IVR i TDE. Drugą grupę stanowią techniki, w których występuje tylko kanał wizualny, czyli pytania przekazuje się na piśmie i na żadnym etapie badania, rozumianego jako uzyskiwanie informacji od respondenta, nie występuje przekaz audialny. Przykładem takich technik są: ankieta pocztowa czy dołączana do produktów. Trzeci przypadek to sytuacje mieszane, np. A-CASI, przy czym w jednych technikach może przeważać kanał

audialny, np. PAPI, CAPI (materiały wizualne jako uzupełniające), a w innych kanałach nadrzędnym może być przekaz wizualny, np. ankiety pod nadzorem, w tym T-CASI (ewentualne wyjaśnienia ankietera jako uzupełniające). Ankiety Web nie dają się jednoznacznie zaklasyfikować do jednej z kategorii – mogą występować zarówno w wariancie wizualnym, jak i mieszanym, stąd zasadne jest, aby w tym względzie badacze dokumentowali swoje postępowanie.

Zastosowanie konkretnej formy, w której zadaje się pytania badanym, wpływa na zakłócenia mogące się pojawić w trakcie formułowania odpowiedzi. Udzielenie odpowiedzi na pytanie przez ankietowanego jest pewnym procesem, w którego trakcie musi on m.in. usłyszeć lub przeczytać pytanie, zrozumieć jego treść i to, jakie zadanie się przed nim stawia, odszukać w głowie informacje potrzebne do udzielenia odpowiedzi, sformułować odpowiedź, przypasować ją do wzorów odpowiedzi przygotowanych przez badacza, wypowiedzieć na głos lub zaznaczyć odpowiedź²². Na każdym z tych etapów mogą się pojawić czynniki, które są w stanie zakłócić proces udzielania odpowiedzi (zarówno te związane z osobą ankietera, respondenta, urzędnika służącego do przekazywania pytań, jak i te przynależące konkretnej sytuacji, miejscu, czasowi, w którym odbywa się badanie²³).

Kanał do przekazywania pytań jest „odpowiedzialny” za pojawienie się efektów pierwszeństwa i świeżości. Efekt pierwszeństwa polega „[...] na przypisywaniu większego znaczenia temu, co dociera jako pierwsze” [Krzewińska 2006: 86] i jego wystąpienie jest bardziej prawdopodobne wtedy, gdy pytania i odpowiedzi prezentowane są na piśmie (mamy więc do czynienia z przekazem wizualnym). „Taka «wizualna» prezentacja odpowiedzi występuje najczęściej w pytaniach z długą kafeterią, ale także w pytaniach dialogowych oraz w pytaniach ze skalami graficznymi” [Krzewińska 2006: 89–90]. Efekt świeżości natomiast związany jest z dominacją przekazu audialnego i polega na przypisywaniu większego znaczenia informacjom, które docierają do badanego jako ostatnie, i będzie się częściej pojawiał w pytaniach z dwiema alternatywami, ze skalami słownymi i w większości pytań, które ankieter czyta czy to przez telefon, czy za pomocą komunikatora internetowego. W sytuacji, gdy obok przekazu wizualnego pojawia się również przekaz audialny (gdy ankieter czyta pytanie i wręcza kartę respondenta mającą za zadanie pomóc respondentowi w udzieleniu odpowiedzi),

²² Analizę procesu zadawania pytań i udzielania odpowiedzi na pytania w wywiadzie kwestionariuszowym przeprowadził m.in. Jan Lutyński [1994].

²³ Próbę opisaną czynników mogących wpływać na społeczną sytuację wywiadu kwestionariuszowego podjęli Anna Kubiak i Włodzimierz A. Rostocki [1993].

temu drugiemu badani przypisują większą ważność i dlatego też częściej może się pojawić efekt świeżości²⁴.

Jak też wiadomo z badań nad CATI, sposób komunikowania się może wpływać na szybkość rozmowy i przekładać się na mniejszą szczegółowość odpowiedzi, skłonność do przytakiwania, powierzchowność, skłonność do wybierania odpowiedzi przed zapoznaniem się z całą ich listą itp. [Sztabiński 1999: 60–61].

Możliwości zapoznania się przez respondenta z całym narzędziem badawczym

W większości technik, w których występuje ankier, staje się on niejako „strażnikiem” narzędzia badawczego i ogranicza respondentowi możliwość zapoznania się ze wszystkimi pytaniami przed rozpoczęciem udzielania na nie odpowiedzi. W tego typu badaniach obowiązuje zasada „pytanie za odpowiedź”, czyli ankier przejdzie do kolejnego zagadnienia dopiero wówczas, gdy otrzyma od badanego odpowiedź lub wyraźną odmowę jej udzielenia. Z taką sytuacją mamy do czynienia w wywiadach osobistych (CAPI, PAPI), technikach telefonicznych (CATI, IVR, TDE) oraz ankiecie A-CASI. Z takim rozwiązaniem można się też spotkać w ankietach internetowych czy T-CASI, choć nie musi być to regułą – wprowadzony skrypt *page to page* powoduje, że na ekranie komputera widać tylko jedno pytanie, a kolejne ukaże się dopiero wtedy, gdy respondent zaznaczy odpowiedź (*paging design*). O długości kwestionariusza informuje wtedy najczęściej umieszczony w skrypcie ankiety pasek postępu. Alternatywny sposób zaprojektowania narzędzia umożliwi respondentowi „poruszanie się” po całym kwestionariuszu (*scrolling design*) [Couper 2008a]. Jest to więc rozwiązanie analogiczne do tego z ankiet papierowych (z wyjątkiem socjometrycznej), w których badany otrzymuje całe narzędzie badawcze i może, jeśli tylko ma taką potrzebę, przed rozpoczęciem udzielania odpowiedzi zapoznać się ze wszystkimi pytaniami. W tym przypadku nie mamy również wpływu na to, w jakiej kolejności respondent wypełni kwestionariusz.

Ciągłość i jednorazowość aktu badania

Przynajmniej w założeniu w większości technik wywiadu kwestionariuszowego²⁵ mówi się o tym, że badanie przebiega w sposób nieprzerwany i jednorazowy – ankier spotyka się z badanym raz, przeprowadza cały wywiad od

²⁴ Osoby zainteresowane tymi efektami należy odesłać do książki Anety Krzewińskiej [2006].

²⁵ Wyjątkiem są wywiady CATI, w których trakcie respondent dostaje możliwość przerywania wywiadu w dowolnym momencie i kontynuowania badania w terminie dla niego dogodnym.

początku do końca, rzadko kiedy ma możliwość kolejnego spotkania (chyba że w celu uzupełnienia kwestionariusza lub gdy kontroler ma za zadanie sprawdzić poprawność procedury doboru respondenta, wypełnienia kwestionariusza czy sam fakt odbycia badania). Ciągły charakter badania przewidywany jest też we wszystkich ankietach pod nadzorem (w tym CASI), a także w przypadku TDE i IVR – respondent nie może w dowolnym momencie podjąć, przerwać czy kontynuować badania. Pozostałe techniki ankietowe dają znacznie więcej swobody w tym zakresie.

Na odpowiedzi udzielane w trybie ciągłym wpływ mają tylko te czynniki, które pojawiają się w trakcie badania, a z reguły warunki, w jakich zbierany jest materiał, są ujednolicone. W przypadku gdy dochodzi do zawieszenia aktu badania, na respondenta mogą oddziaływać czynniki spoza sytuacji badawczej. Informacje mogą być poszukiwane przez respondenta w sposób intencyjny (np. badany nie zna odpowiedzi na jakieś pytanie kwestionariusza, ponieważ nigdy wcześniej nie zetknął się z daną kwestią, więc stara się wykorzystać jakieś zewnętrzne źródła do pozyskania potrzebnej wiedzy) lub zupełnie przypadkowo, gdy usłyszy o danych sprawach (których jednocześnie dotyczy badanie) w radio, zobaczy w telewizji, przeczyta w prasie czy natknie się na nie w Internecie. Ciągłość i jednorazowość badania, jeśli nie eliminuje wykorzystywania innych źródeł niż pamięć respondenta, to przynajmniej je ogranicza (np. nie widzimy, czy badany nie posiłkuje się jakimiś dodatkowymi informacjami podczas wywiadu CATI).

ZAKOŃCZENIE

Ocena naszej klasyfikacji pod względem wymogów logicznych wypada pozytywnie: spełnia ona warunek jednoznaczności, zupełności i rozłączności. Wymienione wymogi realizują też kryteria pomocnicze. Staraliśmy się także, aby klasyfikacja była ekonomiczna, a użyte kryteria podziału niosły możliwie jak najwięcej informacji. Uzupełnienie klasyfikacji o kryteria pomocnicze wskazuje, że nie do końca udało się postulat ten zrealizować. Wymiary te nie są jednak redundantne, a ich duża liczba jest konsekwencją wielowariantowości obecnych technik. Wydaje się też, że wielość wymiarów będzie służyła opisowi procedur w przypadkach zastosowania różnych technik zbierania materiałów w jednym badaniu (*mixed mode*). Wobec współczesnego problemu spadających odsetków realizacji to coraz częściej wykorzystywane podejście jest próbą minimalizowania błędu braku odpowiedzi na poziomie wywiadu [Sztabiński 2011: 53].

Nieco inne próby uporządkowania współczesnych technik sondażowych można znaleźć w piśmiennictwie amerykańskim [Groves i in. 2004; Couper 2011] – ich autorzy ograniczają się do przedstawienia samych kryteriów (5–6 wymiarów), które są raczej ciągłymi kontinuumami, niewyznaczającymi wyraźnych podziałów. Nasza propozycja jest próbą znalezienia bardziej operatywnego rozwiązania, w którym dodatkowo wskazuje się kryteria główne i pomocnicze. Zestawiając ze sobą kryteria główne, dostarczyliśmy klasyfikację spełniającą wymogi logiczne.

Pod tym względem nasza propozycja przypomina sposób podziału technik (*data collection modes*), na którą czytelnik może się natknąć w książce P.B. Biemera i L.E. Lyberga „Introduction to Survey Quality” [Biemer, Lyberg 2002: 189–214]. Autorzy dokonali podziału technik standaryzowanych, wykorzystując do tego trzy wymiary: 1) kontakt z badanym w podziale na: bezpośredni, pośredni, brak takiego kontaktu; 2) zaangażowanie zbierającego materiał w rozróżnieniu na: wysokie i niskie; 3) komputerowe lub papierowe narzędzie badawcze. Klasyfikacja ta różni się od naszej przede wszystkim tym, iż umieszczono w niej nie tylko techniki kwestionariuszowe, ale również te wykorzystujące obserwację i dane urzędowe²⁶. Po drugie, w podziale tym uwzględniono zdecydowanie mniejszą niż w naszym liczbę technik (w sumie jest ich 20). Po trzecie, Biemer i Lyndberg ankietę e-mailową umieścili w tabeli dwukrotnie²⁷. W polskiej literaturze podobne rozwiązanie zaproponował Artur Noga-Bogomilski, przedstawiając klasyfikację metod zbierania danych w ilościowych badaniach marketingowych. Wykorzystuje ona kryterium wspomaganie komputerowego w trakcie realizacji pomiaru (tak, nie) oraz charakter interakcji między ankierem a respondentem (pełna, ograniczona, brak interakcji) [Noga-Bogomilski 2007: 90]. Wydaje się, że jest to propozycja zbyt ogólna – autor łączy w grupy techniki niekiedy znacznie się od siebie różniące, zarówno pod względem proceduralnym, jak i metodologicznym

²⁶ Dane urzędowe nie zostały przez nas uwzględnione w klasyfikacji, ponieważ należą one do tzw. źródeł zastanych, czyli co prawda mogą być wykorzystywane przez badaczy społecznych, ale niezmiernie rzadko powstają z inicjatywy badacza, co oznacza, że są one produktem funkcjonowania pewnych instytucji czy organizacji i nawet gdyby socjolog się nimi nie zainteresował, to i tak nadal by się je tworzyło [Sulek 2002: 103–131]. Nie ma żadnych technik, które to tworzenie tego typu danych poddałoby jakimkolwiek ujednoczeniu.

²⁷ Raz ankietę e-mail jest umieszczona jako technika, w której dostarcza się papierowy kwestionariusz wśród technik o niskim zaangażowaniu w zbieranie danych i o pośrednim sposobie kontaktowania się z respondentem. Drugi raz jako technika służąca do dostarczenia komputerowej (czyli elektronicznej) wersji kwestionariusza. To rozróżnienie zapewne związane jest z tym, czy do takiego e-maila dołączony jest plik tekstowy zawierający kwestionariusz (można go wydrukować i odesłać za pomocą konwencjonalnej poczty), czy też link odsyłający na stronę internetową, gdzie znajduje się kwestionariusz w wersji elektronicznej.

(np. ankieta audytoryjna i pocztowa). Nadto uwzględnia ona mniejszą liczbę technik (tylko 10) niż stworzona przez nas klasyfikacja.

Nasza propozycja ma oczywiście także pewne niedostatki, choć w naszej ocenie tkwią one nie tyle w sposobie uporządkowania, ile w fakcie, że część poklasyfikowanych obiektów (chodzi tu głównie o ankiety wspomagane komputerowo) to swoiste „czarne skrzynki”, z których każda może zawierać cechy zupełnie różnych technik. O ile więc wyodrębnią się bardziej jednolite techniki o charakterystykach pozwalających ocenić stopień, w jakim przypominają wywiad, ich uporządkowanie będzie bardziej efektywne. Jednocześnie, biorąc pod uwagę nowe możliwości badawcze, w tym wywiady prowadzone przez wirtualnych ankierów, wydaje się, że wykorzystane przez nas kryterium „stopień, w jakim ankier jest zaangażowany w proces badawczy” będzie mogło być w przyszłości zastąpione przez „społeczną obecność” (*social presence*) – stopień poczucia osobistego kontaktu z innym.

BIBLIOGRAFIA

- Barbour R. [2011], *Badania fokusowe*, Warszawa: PWN.
- Biemer P.B., Lyberga L.E. [2002], *Introduction to Survey Quality*, New Jersey: John Wiley & Sons.
- Bloom J., [2008] *The Speech IVR as a Survey Interviewing Methodology*, [w]: *Envisioning the Survey Interview of the Future*, Conrad F.G., Schober M.F. (red.), New York: John Wiley & Sons.
- Blumberg S.J., Cynamon M.L. [2000], *Respondent Acceptance of Touch-Tone Data Entry in Cognitive Interview on HIV/STD Behaviors*, <www.fcs.m.gov/99papers> 25.06.2013.
- Cassell J., Miller P. [2008], *Is it Self-administration if the Computer Gives You Encouraging Looks?* [w]: *Envisioning the Survey Interview of the Future*, Conrad F.G., Schober M.F. (red.), New York: John Wiley & Sons.
- Couper M.P. [2008], *Technology and the Survey Interview/Questionnaire*, [w]: *Envisioning the Survey Interview of the Future*, Conrad F.G., Schober M.F. (red.), New York: John Wiley & Sons.
- Couper M.P. [2008a], *Designing Effective Web Surveys*, New York: Cambridge University Press.
- Couper M.P. [2011], *The Future of Modes of Data Collection*, *Public Opinion Quarterly*, Vol. 75, No. 5, s. 889–908.
- Couper M.P., Blair J., Triplett T. [1999], *A Comparison of Mail and E-mail for a Survey of employees in U.S. statistical agencies*, *Journal of Official Statistics*, vol. 15, No. 1
- Couper M.P., Singer E., Torangeau R. [2004], *Does voice matter? An Interactive Voice Response (IVR) Experiment*, *Journal of Official Statistics*, vol. 20, no. 3.
- Flick U. [2011], *Jakość w badaniach jakościowych*, Warszawa: PWN.

- Galtung J. [1967], *Theory and Methods of Social Research*, London: George Allen & Unwin LTD.
- Groves R.M. [1989], *Survey Errors and Survey Costs*, New York: John Wiley & Sons.
- Groves R.M., Fowler F.J. Jr, Couper M.P., Lepkowski J.M., Singer E., Tourangeau R. [2004], *Survey Methodology*, New York: John Wiley & Sons.
- Grzeszczyk E. [2009], *Jak pochwycić rozmowę w sieci, czyli wywiady przeprowadzane przez internet jako technika socjologii jakościowej użyteczna w badaniu życia codziennego*, [w:] *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, M. Bogunia-Borowska (red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grzeszkiewicz-Radulska K. [2009], *Respondenci niedostępni w badaniach sondażowych*, „Analizy i próby technik badawczych w socjologii”, tom XII, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Heer W. de, Israëls A.Z. [1992], *Response Trends in Europe*, Proceedings of the American Statistical Association, Survey Methods Research Section.
- Krzewińska A. [2006], *O socjologicznym wywiadzie kwestionariuszowym: psychologia poznawcza Norberta Schwarza i jej badawcze zastosowanie w warunkach polskich*, „Analizy i próby technik badawczych w socjologii”, tom X, Łódź: ŁTN, Instytut Socjologii UŁ.
- Kubiak A., Rostocki W.A. [1993], *Metodologiczne problemy badania opinii publicznej w Polsce. Społeczna przestrzeń wywiadu kwestionariuszowego*, „Przegląd Socjologiczny”, tom XL/2.
- Kwiatkowski T. [2008], *Wykłady i szkice z logiki ogólnej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lutyńska K. [1978], *Ankieterzy i badacz. Z badań nad wpływem ankierskim*, „Przegląd Socjologiczny”, T. 30.
- Lutyńska K. [1997], *Wpływ ankierski w pierwszej fazie badań kwestionariuszowych*, „Ask”, nr 1.
- Lutyński J. [1994], *Analiza procesu otrzymywania informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego*, [w:] *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódź: ŁTN, s. 152–207.
- McKay R.B., Robinson E.L., Malik A.B. [1994], *Touch-Tone Data Entry for Household Surveys: Research Findings and Possible Applications*, <www.bls.gov/ore/pdf/cp940080.pdf> 25.06.2013.
- Noga-Bogomiłski A. [2007], *Specyfika wybranych metod zbierania danych w badaniach ilościowych*, [w:] *Badania marketingowe. Od teorii do praktyki*, D. Maison, A. Noga-Bogomiłski, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Nowak S. [1965], *Metody badań socjologicznych*, Warszawa: PWN.
- O'Reilly J.M., Hubbard M.L., Lessler J.T., Biemer P.P., Turner Ch.F. [2004], *Audio and Video Computer Assisted Self-interviewing: Preliminary Tests of new Technologies for Data Collection*, „Journal of Official Statistics”, vol. 10, no. 2.
- Przybyłowska I. [1978], *Wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*, „Przegląd Socjologiczny”, T. 30.
- Robertson K.W., Hatch-Maxfield J. [2012], *Data Collection in the U.S. Bureau of Labour Statistics' Current Employment Statistics Survey*, wystąpienie przygotowane na konferencję w Genewie (31 października – 2 listopada), Seminar on New Frontiers for Statistical Data Collection, <<http://www.unece.org/fileadmin/DAM/stats/>> 25.06.2013.

- Schuman H. [1992], *Context Effects: State of the Past/State of the Art.*, [w:] Context Effects in Social and Psychological Research, N. Schwarz, S. Sudman (red.), New York: Springer-Verlag.
- Schuman H. [2013], *Metoda i znaczenie w badaniach sondażowych*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Sulek A. [2002], *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sztabiński F. [2011], *Ocena jakości danych w badaniach surveyowych*, Warszawa: IFiS PAN.
- Sztabiński F., Żmijewska-Jędrzejczyk T. [2012], *Mixed Mode Survey Design: problem efektu techniki*, „Przegląd Socjologiczny”, tom LXI/1.
- Sztabiński P.B. [1995], *Efekt ankierski: czy zmienia się tylko respondent?*, „Ask”, nr 1.
- Sztabiński P.B. [1996], *Ankieter jako źródło sugestii*, „Przegląd Socjologiczny”, T. 45.
- Sztabiński P.B. [1999], *Wywiad telefoniczny ze wspomaganie komputerowym (CATI) a wywiad kwestionariuszowy. Problem porównywalności wyników*, [w:] *Spojrzenie na metodę. Studia z metodologii badań socjologicznych*, Domański H., Lutyńska K., Rostocki A.W. (red), Warszawa, IFiS PAN.
- Sztabiński P.B. [1999a], *Wywiad telefoniczny ze wspomaganie komputerowym: nowa technika badawcza, czy wywiad kwestionariuszowy przez telefon?*, „Przegląd Socjologiczny”, T. 48/1.
- Sztabiński P.B., Sztabiński F. [1997], *Wartość odpowiedzi w wywiadach telefonicznych ze wspomaganie komputerowym (CATI)*, „ASK”, nr 1–2 (5–6).
- Wagenaar T.C. [2005], *Survey Design*, [w:] Kempf-Leonard K. (red.), „Encyclopedia of Social Measurement”, vol. 3, San Diego: Elsevier Academic Press.

Aneta Krzewińska
Katarzyna Grzeszkiewicz-Radulska

CLASSIFICATION OF MODES OF DATA COLLECTION

(Abstract)

This paper is based on a Jan Lutyński classification of methods of data collection in sociological research. This classification – with small modifications – has been used for nearly 40 years by a wide circle of sociologists – as well as in their research and teaching work. Due to significant growth of new research techniques and their increasing complexity and diversity, Jan Lutyński classification – especially as far as survey modes are concerned – is no longer useful. Within the paper, a proposal of a new classification of standardized and based on communication process methods of data collection is presented. This classification utilizes three new dimensions: degree of interviewer involvement; type of relationship between the interviewer and the respondent; and the presence/absence of computer assistance of data collection. Additionally, auxiliary dimensions are presented, which can be used while describing research procedures used in social sciences.

Key words: Modes of data collection, level of standardization, interview, self-completion questionnaire, computer assistance of data collection, degree of interviewer involvement.